

TURECKIE S-400 Z OPÓŹNIENIEM?

Władze Turcji rozważają przesunięcie przewidzianego na lipiec przyjęcia dostawy rosyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej S-400 - poinformował Reuters, powołując się na anonimowe źródło rządowe. Ankarą nie potwierdziła oficjalnie tych informacji.

Jak pisze Reuters, o przesunięciu przyjęcia dostawy systemu S-400 w zeszłym tygodniu do Turcji zwróciły się Stany Zjednoczone, które podobnie jak całe NATO, przeciwnie są transakcji zakupu broni od Rosji. Waszyngton w zamian proponuje utworzenie grupy roboczej w sprawie udziału Turcji w programie myśliwca F-35, o co z kolei zabiegała Ankarą.

Czytaj też: [Rostec kusi Turcję. Su-57 zamiast F-35?](#)

Agencja podkreśla, że zakup Turcji jest dla NATO problematyczny, bowiem Sojusz obawia się, iż radary zainstalowane w systemie S-400 nauczą się dostrzegać i śledzić samoloty F-35, przez co przestałyby one być niewykrywalne dla rosyjskiej broni. Zakup przez Ankarą rosyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej od początku wzbudza kontrowersje w USA, które zagroziły wstrzymaniem programu wprowadzania na uzbrojenie Turcji amerykańskiego myśliwca F-35. Waszyngton chciał odwieść tureckiego prezydenta Rəcəpa Tayyipa Erdogana od jego planów, wyrażając zgodę na sprzedaż Turcji pocisków Patriot.

Czytaj też: [USA zwiększają presję na Turcję ws. zakupu S-400](#)

S-400 Triumf to najbardziej zaawansowany technologicznie rosyjski przeciwlotniczy system raketowy i przez Rosjan zaliczany jest do czwartej generacji. Według rosyjskich informacji jest on zdolny do zwalczania wszystkich rodzajów ataku powietrznego z wyjątkiem międzykontynentalnych pocisków balistycznych. Jednocześnie może zwalczać do 10 celów i naprowadzać do 20 rakiet.